

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 27 Lipca v. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

ŻYWOŚĆ

Jenerała Marszałka Polnego Wojsk Rosyjskich, Hrabiego DIEBITSCHA-ZABAŁKAŃSKIEGO.
Dokończenie — Ob. Nra 83, 84, 87, 89 i 90.

Na początku 1829 roku, Jenerał-Feldmarszałek, Hrabia *Wittgenstejn*, z przyczyny zupełnego nadwątłego zdrowia, złożył dowództwo nad Armią, a Hrabia *Dybiez*, mianowany Głównodowodzącym, wyjechał dnia 5 lutego znowu do głównej kwatery. Przygotowawszy środki do rozpoczęcia wyprawy, w pierwszych dniach miesiąca kwietnia wyruszył z *Jassy*, przeszedł *Dunaj* i ześrodkowawszy wojska w *Czarnowodach*, pociągnął ku *Sylstryi*, wyparł po upornej bitwie dnia 5go maja, nieprzyaciela ze wszystkich zewnętrznych fortyfikacyi, i rozpoczął oblężenie fortecy. Lecz działając wszystkimi swoimi siłami pod *Sylstryą*, *Dybiez* miał na celu wyprowadzić Turków z głównej ich warowni, *Szumli*, na otwarte pole i przymusić do bitwy. Plan ten udał się mu zupełnie. W ostatnich dniach miesiąca maja, wstawiony w Grecyi Wielki Wezyr Reszyd-Basza, wyszedł z *Szumli* we 40,000 wyborowego tureckiego wojska, z liczną artylleryą, i obległ zajęte przez oddział Jenerała *Rota Prawdy*. Zaledwo Głównodowodzący o tem się dowiedział, wnet pociągnął zpod *Sylstryi*, zostawivszy dla dalszego oblężenia Jenerał-Porucznika *Krassowskiego*; natym i potajemnym marszem zaszedł Wezyrowi z tyłu, i wprowadziwszy go w niekorzystne położenie miejsca przy wsi *Kulewcz*, zadał mu straszną klęskę. Turecka armia zupełnie została pobita, cała artyllerya zabrana, a sam Reszyd-Basza zaledwo potrafił ocalić się z resztą swojej iazdy. W nagrodę za to, tak znakomite zwycięstwo, Jego Cesarzowska Mość mianował Hrabiego *Dybieza* kawalerem orderu *ś. Jerzego 3giej klasy*, i na pamiątkę tego nayałaska wiey pozwolił mu wybrać dla siebie sześć z liczby zwycięzów pod *Kulewczą*, nastąpiło zdobycie przez oręż Rosyjski *Sylstryi*. Za wzięcie tej ważnej twierdzy Hrabia *Dybiez* nayałaskawym reskryptem z dnia 25 lipca mianowany został Szefem Czernichowskiego pieszego pułku, jednego z tych, które się nawięcej odznaczyły przy oblężeniu. Po zdobyciu *Sylstryi* wojska ią oblegające, mogły być przyłączone do głównych sił działających, i w teyto chwili rozwinął się w zupełnym blasku głęboko-pomyślany plan Głównodowodzącego.

Starać się, aby Wielki Wezyr zgoła nie pomyślał dalszych jego zamiarów, utwierdzić go w tém mniemaniu, że i w teraźniejszym roku wszystkie przedsięwzięcia Rosyan zmierzają iedynie do zdobycia *Szumli*, wzbudzić w nim przekonanie, iż w razie niedopięcia tego celu, kampania podobnie, iak w roku przeszłym, skończy się na odstąpieniu za *Dunaj*, — słowem: zostawić go w zupełnym bezpieczeństwie i w tymże czasie, przeszedłszy z głównymi swemi siłami, przez wierzchołek *Balkanów* na doliny *Rumelii*, iedną stanowczą bitwą obalić wataę budowę potęgi sułtańskiej — taki był daleko sięgający plan Rosyjskiego Wodza, którego wypełnienie uwieńczone zostało tak świetnym i szczęśliwym skutkiem.

Wraz po otrzymaniu zwycięstwa pod *Kulew-*

czą, główna armia pociągnęła ku *Szumli*, okazując pozornie, że chce koniecznie zdobyć tę twierdzę. Mocno w tém zaufany Wielki Wezyr, ściga wszystkie swoje wojska z okolic, i przez to odkrywa naszej armii drogę przez *Balkany*. Dnia 5 lipca Hrabia *Dybiez*, wysławszy iuż przodem Jenerałów *Ridigera* i *Rota* ku *Kamczykowi*, i ukrywając przed hacznąścią nieprzyaciela swoje poruszenia, odstepuje zpod *Szumli*, uskutecznia dnia 7 po zaciętej bitwie przeprawę przez *Kamczyk*, i dnia iuż 10go zatyka zwyciężką chorągiew swoją na szczycie *Balkanów*. Potém szybkością *Cezara* spuszcza się na kwitnące doliny *Rumelii*, postrachem swiego imienia i ludzkim postępowaniem ze zwyciężonymi podbiła wszystkie na drodze będące twierdze: *Mesembryą*, *Achioli*, *Burgas*, poraża na głowę przybyły z *Szumli* 12tysięczny korpus nieprzyacielski, i zdobywa dnia 13 lipca miasta *Aydos* i *Karnabat*. Na pamiątkę tych nieśmiertelnych zwycięstw, przypominających śmiało przeyscia *Annibala* i *Suworowa* przez *Alpy*, NAYAŚNIEJSZY PAN nadaie bohaterowi naszemu sławne nazwisko *Zabałkańskiego*, i rozkazuje, aby pieszy pułk Czernichowski nazywał się nadal pułkiem Hrabiego *Dybieza-Zabałkańskiego*. Potém doczekawszy się w *Aydos* idących z Rosyi posilków, *Dybiez* dnia 28 lipca ciągnie przez *Karnabat* ku *Słivnowi*, gdzie mocny korpus turecki na próżno mu usiłuje zagrozić drogę; odparty nieprzyaciela i wiawszy miasto, przedłuża kierunek swój przez *Jambol* ku *Adryanopolowi*, a dnia 8 sierpnia bez najmniejszego rozlewu krwi wchodzi do tey drugiej stolicy Cesarstwa Tureckiego, liczącej do 80,000 mieszkańców, a bronionej przez 10 do 15,000 Turków. W nagrodę za ten szereg świetnych zwycięstw i nabytków, nayałaska wiey udarowany brylantowemi ozdobami orderu *Równego z Apostołami ś. Andrzeja*. Wraz po wzięciu *Adryanopola* kieruje poruszeniem częściowych oddziałów, które zdobywają nadmorskie obronne porty: *Inadę*, *Midią* i *Enos*, oraz miasta *Kirklisę*, *Luleburgas*, *Wizę*, *Saray* i *Czorłę*, i tym sposobem, w przeciągu trzech miesięcy, pokonawszy zupełnie armią turecką, zdobywszy ważną twierdzę *Sylstryą*, przeszedłszy ostatnią zasłonę Turcyi Europejskiej, niedostępne dotąd *Balkany*, podbiwszy wiele miast *Rumelii*, a nawet *Adryanopol*, rozproszywszy wszędzie tłumy Turków, i doprowadziwszy wojska swoje, prawie do bram samego *Konstantynopola*, zachwiał w samych fundamentach Portę Otomańską. Opasana w Europie i w Azji, i zagrożona od morza, iuż była bliska upadku, gdy Sułtan, upornie odrzucający dotąd wszystkie warunki pokoju, widząc nieuniknioną swą zgubę, uciekł się nakoniec do wspaniałomyślności Monarchy Rosyjskiej, i *Nikola* I, od którego iednego wówczas skinięcia zależał los Turcyi, zostając wiernym Monarszemu swemu słowu, byt iey zatwierdził — tryumf wspaniałomyślności, z którym w Historji Świata porównana tylko być może ludzkość *ALEXANDRA* przy wzięciu *Paryża*. Dnia 2 września bohater, przykładający się z taką sławą do obu tych wielkich wypadków, i równie biegły w odnoszeniu zwycięstw, iak w zawieraniu układów o pokój, zawarł korzystny traktat adryanopolski, który wynagrodził Rosyi za poniesione szkody, zatwierdził iey granice w Europie i w Azji, i otworzył dla okrętów wszystkich narodów żeglugę i handel na

morzu Czarném. Za pomyślne ukończenie tej pamiętnej wojny Hrabia Dybiez-Zabalkański miał zaszczyt otrzymać od wspaniałego swojego MONARCHY hojną nagrodę i pierwszy Rossyjski order wojskowy *s. Wielkiego Męczennika i Zwycięzcy Jerzego 1szej klasy*, a od Króla Jmci Pruskiego brylantowe ozdoby orderu *Orła Czarnego* i bogato brylantami ozdobioną z cyfrą królewską szpadę. Dnia zaś 22 września 1829 r. w nagrodę pamiętnych zwycięstw i znakomitych jego zasług, wyniesiony został na godność Jenerała Feldmarszałka.

Po ukończeniu pamiętnej walki z Portą Otomańską, zdawało się, że przyszedł czas dla Rossyi, cieszyć się owocem długoletniego pokoju, pod berłem mądrego i ulubionego od ludu MONARCHY; lecz nie tak chciał Najwyższy! i dla naszego Bohatera nie przyszedł jeszcze czas spoczynienia na laurach, iemu też zagrażały okrutne ciosy przeznaczenia. Jeszcze się on znajdował z główną swą kwaterą w *Burgasie*, kiedy go doszła smutna wiadomość o śmierci ukochanej odcień małżonki, zmarłej w kwiecie wieku dnia 15 marca 1830 r. w Sankt-Petersburgu *). Jakkolwiek mocno zmarła go ta wiadomość; lecz pokonawszy pierwsze uczucia żalu, Hrabia Dybiez z włościwą sobie stałością umysłu zawołał: *tak więc odtąd cały należeć będę do Rossyi!* Powróciwszy po doprowadzeniu do końca układów z Turcyi, Hrabia dla poprawienia osłabionego trudami wojennemi zdrowia, pojechał do *Berlina*, gdzie był przyięty od Króla z największymi honorami. Tymczasem nadeszła dla Rossyi ciężka chwila doświadczenia: wniesiona do środka iey z sąsiednich granic Persyi zabójcza choroba cholera, rozlała się nakształt niszczącego potoku po iey posiadłościach, szerząc wszędzie śmierć i przestrah, i wśród smutnego tego nieszczęścia, wywyższona przez *ALEXANDRA* i *NIKOLAJA* Polska, powstała przeciw swego MONARCHY — Dobroczyncy. Hrabia Dybiez wezwany został dla poskromienia buntowników i mianowany: dnia 1 grudnia 1830 r. Głównodowodzącym Armią Działającą, złożoną z Korpusów Oddzielnego Gwardyi, Grenadyerskiego, 1go i 2go pieszych, 3go i 5go Rezerwowych Jazdy i Oddzielnego Litewskiego. Przed wyjazdem swoim z Petersburga był on znowu napastowany od febrы przepuszczającej; lecz wkrótce pozbywszy się tej słabości, śpieszy do armii, wchodzi dnia 24 stycznia do Królestwa Polskiego, zwycięża dnia 6 lutego wszystkie siły buntowników, pod *Mitohą*, a potem dnia 12 pod murami samej *Warszawy*, i już zaymuje nazajutrz *Pragę*, kiedy nieprzewidziane wypadki wstrzymują iego powodzenie. Lecz wkrótce znowu on ukazuje się postrachem dla nieprzyjaciół, poraża ich dnia 14 maja pod *Ostrotką*, i już gotuje się użyć korzystnie owoców tego zwycięstwa, które zadało zupełną klęskę armii polskiej, kiedy wpośród sławnego swego zawodu, na drodze do nowych tryumfów, w zupełnej mocy ciała i duszy, niespodzianie dotknięty zostaje tak zabójczą dla Rossyi chorobą, która dnia 29 maja, o trzech kwadransach na iedenastą zrana, po krótkich, lecz okrutnych cierpieniach, przecięła pasmo iego życia. NATIAŚNIEJSZY CESARZ, dowiedziawszy się o zgonie Feldmarszałka, opłakał nienagrodzoną tę szkodę, i na pamiątkę okazanych przezeń znakomitych zasług, rozkazał półkowi iego i nadal nosić iego nazwisko.

Tak zgasł Hrabia Dybiez-Zabalkański! Lecz głośne iego czyny nie zgasną w potomości. Imię iego iasnieć będzie w światyni nieśmiertelności obok imion *Annibalów*, *Eugeniuszów*, *Turennow*, i będzie iasniało jeszcze mocniej: sława albowiem iego nie była przyćmioną okrucieństwem lub poniżającami namietnościami. Całe życie iego stawi obraz nayszlachetniejszego dążenia do sławy i cnoty. Przyięty prawdziwą chrześcijańską bogobonością, i niezachwianą wiernością dla Tronu i kraju, który wybrał sobie za drugą swą oyczyznę, szukał on całej swej chwały w wypełnieniu świętej swej powinności, był niespracowany, odważny i

śmiały na polu walki, chociaż nie nie przedsiębrał; nie przekonawszy się wprzód o pomyślnym skutku: popędliwy z przyrodzenia, umiał panować nad samym sobą, był sprawiedliwy, ludzki dla nieprzyjaciół, przestrzegał zawsze najsurowszej wojskowej karności i posłuszeństwa *) i był szanowany od nieprzyjaciół, kochany od walecznych żołnierzy Rossyjskich. W domowym pożyciu szczerze przywiązany był i kochał krewnych swych i powinowatych (**), wierny w przyjaźni, skromny i łagodny w postępowaniu, dobroczynny dla każdego i niezmienny w szczęściu. Słowem, w całym życiu iego, nie można znaleźć żadnej plamy, któraby mogła posłużyć mu ku naganie; i chociażby co wymyślała przeciw niemu potwarz i zawiść: nie zerwie ona z czoła iego wieńca nieśmiertelności. Niezgasły pomnik iego na szczycie *Balkanów*, a historia powie o nim, że był mężem godnym wieku *ALEXANDRA* i *NIKOLAJA*, bohaterem, zesłanym od przeznaczenia, dla wielkich czynów i dla sławy Rossyi! (R. I.)

PRUSSY.
Berlin d. 11 lipca.

D.9 zrana umarł tu z wielkiem zasmuceniem 100. rodziców swoich i rodzeństwa, *Xiążę Władysław Radziwiłł*, we 20tym roku życia swego. (G. S. P.)

— Dnia 12 —

Dzisiaj zrana odbył się obrząd chrztu córki *J. K. W. Xięcia Alberta* Pruskiego, która otrzymała na chrzcie imiona *Fryderyki Ludwiki Wilhelminy-Maryanny-Karoliny*. Rossyjski CESARZ JEGOMOŚĆ i CESARZOWA JEYMOŚĆ zapisani zostali w liczbie chrzestnych rodziców nieobecnych. Potym nastąpił wielki obiad u *J. K. W. Xięcia Alberta*. (J. d. S. P.)

FRANCYA.
Paryż dnia 11 lipca.

Birża Paryżka d. 9. Pięć od sta, 87 fr. 90—
Trzy od sta, 58 fr. 25— Akcje bankowe, 1520 fr.—
Pożyczka królewsko-hiszpańska, 63.

— Król i rodzina królewska przybyli z *St-Cloud* do *Paryża*, d. 5 zrana. Król dawał audyencye szczególny *P. Ch. Bresson*, ministrowi francuzkiemu w *Hannoverze* i marszałkowi *Jourdan*, gubernatorowi domu inwalidów, a potym w obecności Królowey, Xiążąt i Xiężniczek, oraz swoich ministrów, przyjmował powieszowania ciała dyploma-

*) Sam NATIAŚNIEJSZY PAN w Najwyższym Restrypcie po wzięciu *Adryanopola* oddaje mu tę sprawiedliwość w następujących Naylaskawszych wyrażeniach: „Mnie szczególnie przyjemnie jest oświadczyć Wam prawdziwą Moją wdzięczność za porządek, powolność i dobre postępowanie wojsk Naszych z mieszkańcami zdobytego orężem Naszym kraju; zawsze życzyłem, ażeby wojska Rossyjskie były tak straszne dla uzbrojonych nieprzyjaciół, iak powolne dla spokojnych mieszkańców, a zatem Wy zupełnie odpowiedzieliście Mojemu oczekiwaniu, zasłużywszy w tym względzie na zaufanie i wdzięczność samego nawet nieprzyjaciela.” W Najwyższym zaś rozkazie dziennym, wydanym do wojsk dnia 1 października 1829 roku powiedziano: „Tyle zaś odznaczyliscie się łagodnym postępowaniem ze zwyciężonymi, przyjacielskim oszczędzaniem mieszkańców w podbitych prowincjach, stałem zachowaniem nayprzykładniejszego wojskowego porządku i uległości, oraz ściśłem wypełnieniem wszystkich waszych powinności, że prawdziwie godni iesteście imienia Rossyjskich żołnierzy.”

**) Za przykład iego szczeremu przywiązaniu do krewnych, i wyniosłego obrazu myśli, kładziemy tu tłumaczenie listu, który pisał on w zupełnym blasku swojej sławy, po zawarciu pokoju w *Adryanopolu*, do krewnego swego, młodego *Tyzenhauzena*, przy wyściu iego, ze szkoły Artylleryi:

„Przyjm, kochany *Alexandrze!* szczerze moje powinszowanie, przy wstąpieniu w obrany przez ciebie i twoich rodziców zawód. Niech cię w nim błogosławi Najwyższy! Błogosławieństwo twoich rodziców będzie dla ciebie obroną, bądź zawsze dobrym synem, a wczas z wesolą myślą i stałością pokonasz wszystkie przeszkody, które, napotykaąc mniey lub więcej na każdej drodze życia, tylko mocniej utwierdzą prawdziwego Chrześcianina i syna Oyczyzny w wypełnieniu iego powinności. Życzyć ci lepij nie mogę według moiego przekonania, zresztą wszystko jest czczym blaskiem, dziełem ubocznem!”

Zegnam cię, bądź zdrow i szczęśliwy. Tęgo ci szczerze życzy przywiązany do ciebie wuy *Jan Dybiez-Zabalkański*,
Burgas d. 19
lutego 1830.

*) Umarła ona z gorączki nerwowej.

tycznego, z okoliczności szczęśliwego powrotu z podróży do departamentów. O pół do pierwszej Król prezydował na radzie ministrów, która się przeciągnęła aż po piątey: po radzie K.K. II. powrócili do *St-Cloud*.

— Na raport ministra handlu i robot publicznych, Król d. 6 wydał postanowienie, które w sobie zawiera co następuje: Dni, 27, 28, i 29 lipca będą obchodzone, jako uroczystości narodowe. Szczątki śmiertelne obywateli poległych w tych dniach, iak tylko wydobycie ich z ziemi nastąpić może, złożone zostaną w *Panteonie*, a na posiedzenie przyszłe ma być podane prawo względem prawnego święcenia tego pogrzebu. Obrzęd inauguracji będzie w *Panteonie* d. 27 lipca następnego. Na miejscu dawnej Bastylii, będzie wystawiony pomnik grobowy ku pamięci ofiar tych trzech dni; na pomnik ten pierwszy kamień będzie położony d. 27 przez Króla. Minister handlu i robot publicznych obowiązany jest ułożyć programma tych uroczystości i potrzebne rozporządzenia będą wydane, ażeby rocznica tych trzech dni obchodzoną była po departamentach i przez woyska lądowe i morskie. — *Monitor* z dnia 8go zawiera programma na obchod uroczystości chwalebnej rocznicy d. 27, 28 i 29 lipca; programma to jest ogłoszone przez P. *d'Argout*, który na czele umieścił okólnik do prefektów, wezwanych dla porozumienia się z urzędami miejscowymi, względem godnego obchodzenia tych uroczystości.

— D. 22 czerwca, eskadra nasza nie ukazała sięcale przed *Lisbonem*, w czym nie masz zadziwiającego: gdyż ona dopiero jeszcze 18go była spotkaną na morzu *Szódziemnem*. Wsznieszszą jest, że okręt *Suffren* nie dał się widzieć nawet w dniu pomienionym. Zapewne on na morzu oczekiwał przybycia eskadry z *Tulonu*, gdzie ma się zgromadzić bandera kontr admirała *Roussin*, dla zrobienia iednoczasowej demonstracji przed *Lisbonem*.

— Otrzymało z departamentów, przez telegraf, doniesienia o różnych elekcyach, pomiędzy wybranymi na deputowanych, zwracają więcej uwagi: Jenerał *Lafayette* z *Meaux*, marszałek *Gérard* z *Senlis*, PP. *Barbet* i *Petou* z *Rouen* i t. d.

— We 14tu kolegiach wybiernych miasta *Paryża*, było w tym roku 14,034 elektorów, a w lipcu roku zeszłego było tylko 8838.

— Czytamy w *Journal des Débats*: „Z 260 wybranych dotąd deputowanych, opinia umiarkowana i konstytucyjna liczy 178. — Imiona najsławniejsze z deputowanych wymienianych są: pomiędzy konstytucyjnymi: PP. *Bérard*, *Dupin* starszy, *Jacqueminot*, *Thiers*, *Benj. Delessert*, *Etienne*, *Kamill Perier*, *Ch. Lameth*, jenerał *Harispe*, *Saint-Cricq*, *Humann*, *Jay*, *Kazimierz Perier*, *Vatissiménil*, hrabia *Lobau*, *Duvergier-de-Hauranne*, *Hély-d'Oissel*, *Firmin Didot*, *Henri Fonfrède*, *Dubois*, dawniejszy główny redaktor gazety *Globe*, *Auguste de St-Aignan*, *Vatout*, *Bignon*, *Guizot*, *Juliusz de Larochehoucault*. Na stronie opozycji: PP. *Mérillon*, *Marschall*, *Thouvenel*, jenerał *Lafayette*, *Jerzy Lafayette*, *Cermenin*, *Kératry*, *Bory de-St-Vincent*, *Dupont de-l'Eure*, *Odilon Barrot*. Ten ostatni 4 razy był obrany.

— Czynią uwagę, że z 902 kandydatów, którzy się podawali do obioru, 63 jest za dziedzicznym parowstwem, 396 przeciwko, a 443 nie oświadczyło się.

— Nunaczysz papieżki wyjechał z *Paryża* d. 7, uwiadomiwszy swych domowników, że jedzie do *Szwajcar*, dla brania wód.

— PP. Jenerał *Lobau*, *Renet* i *Arago* obrani są z 10go, 12go i 13go okręgu departamentu *Se-kwany*. Dwaj pierwsi są kandydatami ministerjalnymi, ostatni opozycyjnym.

— Donoszą z *Bayonny*, że P. *Joachim Anduega* przejeżdżał przez to miasto 28 czerwca, udając się do *Turynu*, gdzie jest mianowany ministrem K. J. K.

— Czytamy w *Temps*: „Piszą z *Londynu*, że *Don Pedro* niebawnie powróci do Francji, i że w przeciągu ośmiu dni nayspodobniey będzie w

Paryżu. Mówią, że ex-cesarz ma wiele do chwaleńia sposobu, iakim był przyjęty przez ministrów angielskich, którzy uczynili mu naysłabsze nadzieie do przywrócenia iego córki. (J.d.S.P.)

ANGLIA.

Londyn dnia 8 lipca.

Papiery publiczne. Konsolidy 83½.

Mówią, że komitet do roztrząsania bilu o reformie, który miał być d. 12, został odłożony do 15go.

— Podług gazety *Times*, koronacja NN. K.K. II., ma się odbyć dnia 23 września, ale z mniejszym kosztem, iak odbywała się zwyczajnie.

— Xiążę *Wellington* zapytał, d. 4, w izbie parów, kiedy będzie koronacja Króla, hrabia *Grey* odpowiedział, że dzień jeszcze nie jest postanowiony i że możnaby uniknąć wielkich kosztów na ten obrząd.

— P. *Brougham*, brat lorda kanclerza i następcy P. R. *Wilsona* w reprezentacji z *Southwark*, miał pierwszą mowę w parlamencie na posiedzeniu d. 6go, a mówił za reformą.

— Oto są przepisy bilu, wniesionego do Izby Niższej przez P. *Stanley*, względem wprowadzania broni do Irlandji: 1) Zrobi się zarejestrowanie powszechne wszystkiey broni wprowadzoney. Każda broń zostanie naznaczoną pewnym znakiem, tak, że ią w każdym razie poznać można. 2) Osoby, posiadające broń bez takiego znaku, uważane będą za winowayców ciężkiej zbrodni. 3) Skoro lord namiestnik ogłosi powiat iaki w stanie buntu, każdy, zamieszkały w tym powiecie, a posiadający broń niezarejestrowaną, będzie sądzony, iako przestępca ciężki i może być skazanym na siedmioletnią deportacją.

— Bal subskrypcyjny w teatrze *Drurylane*, na rzecz ubogich Irlandczyków, był d. 7go. Zebrały się wszystkie osoby znakomitsze, będące w *Londynie*. Król i Królowa ukazali się około północy i bawili blisko godziny. Cena biletu była 2 gwiney od osoby, a zbiór cały wyniósł do 3,000 gwiney.

— Skończyła się sprawa sławnego *Cobbetta*, o pozwolenie sobie przeciw rządowi w swoim *Weekly Register*: *Cobbett* został uniewinniony przez przysięgłych.

— W gazecie dworskiej napisano: „*Don Pedro* nie ułożył jeszcze, iak ma działać przeciw swojemu bratu. Rozumié iednak, że będzie się trzymał planu dawniey przez reiencją terceirską ułożonego, t. i. uzbroić eskadrę pod dowództwem znakomitego oficera angielskiego, wziąć na nią wszystkich Portugalczyków, będących teraz na *Terceirze*, oraz więcej 2000 woyska angielskiego, jeżeli się uda zebrać tyle ochotników, bez narażenia neutralności rządu.

— Przybycie P. *Bonpland* do *St-Borja*, nie podlega już teraz wątpliwości: pisał on 22 lutego do P. *Dominika Roguin* w *Buenos-Ayres*, a list ten był ogłoszony w gazetach.

— Rewolucya fernambucka jest czysta hayka. Świeże wiadomości zwiastują, że cała odmiana zrobioną tam została, iak w *Rio Janeiro*, bez wielkiego wstrząśnienia. (J.d.S.P.)

Londyn dnia 9 lipca.

Papiery publiczne. Konsolidy 81½. — *Brezylijskie 52½.*

— Rozprawy względem bilu o reformie parlamentowej zostały odnowione na posiedzeniu izby niższej dnia 4. Gdy Lord *J. Russel* domagał się powtórnego odczytania, sir *J. Walsh* powstał mocno przeciwko temu środkowi i radził sposobem poprawy odłożenie powtórnego czytania bilu do sześciu miesięcy (forma odrzucenia); wniosek ten poparł P. *Fynes-Clinton*. Sir *James Mackintosh* miał za bilem długą mowę, w której zbijał większą część dowodów swoich przeciwników. Izba słuchała jeszcze głosu P. *Bruce* i lorda *Porchester* przeciwko bilowi, oraz PP. *Fergusson* i *Dundas* za bilem. O północy dyskusja została odłożoną do intra.

— Dnia 6 lipca, po nader żwawych rozprawach izby niższej, które trwały do godziny 5tej

zrana; powtórne czytanie bilu o reformie zyskało większość głosów 367 przeciwko 231.

— Flota pod dowództwem admirała *Codringtona* wyszła wczora na morze. Spodziewają się jej powrotu za trzy tygodnie. Flota składa się z okrętów: *Kaledonia*, *Xiąże Rejent*, *Azya*, *Talavera*, *Donegal*, *Odwet*, *Wellesley*, *Alfred*, *Barham*, *Gura* i *Perta*. Kommodor lord *Jarborough* na iachcie *Falcon*, oraz 25 statków, należących do liczby iachtów, i 200 innych żagłów, znajduje się przy tej flocie.

— Dnia 5, Król zaszczycił swą obecnością wielkie śniadanie, dane przez lorda *Hill* dla J. K. Mości, Familii królewskiej i *Don Pedro*; liczba biesiadujących wynosiła 1200 do 1500 osób.

— J. K. W. Xiąże *Leopold*, dał dnia 4 wielki obiad dla Króla, dla Xiącia Braganzy *Don Pedro* i dla członków familii królewskiej. Panujący Xiąże Sasko-Koburski i Xiąże *Linanges* także się na nim znajdowali. Wieczorem był koncert, na który zaproszone zgromadzenie zebrało się o godzinie 10 wieczorem; koncert począł się o godzinie 11, a Król oddalił się o północy.

— Gazeta *Court-Journal* zawiera artykuł następujący: „Podług rozkazów, jakie wydał względem przygotowania do odjazdu, widac, że Xiąże *Leopold* ma nadzieję, iż warunki konferencji zostaną przyjęte przez kongres belgijski. Ponieważ zaś pensya Xiącia powinna wówczas przestać być wypłacaną ze skarbu, J. K. W. zatem otrzyma w nagrodę kapitał, stosowny do swej pensyi. (J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 9 lipca.

Baron *Wessemsberg*, pełnomocnik austriacki przy konferencji londyńskiej, znajduje się teraz w *Hadze*. Statek parowy, na którym przybył on z *Londynu* do *Rotterdamu*, pozostał w tym porcie do jego rozrządzenia. Mówią, że baron *Wessemsberg*, ma przywieźć konferencji londyńskiej odpowiedź naszego rządu, na iey ostatnie propozycye. Nie jeszcze pewnego nie wiadomo o treści tej odpowiedzi; lecz biega pogłoska, że pomienione propozycye nie będą przyjęte, i że one dały powód do śmiałej protestacji przeciwko zasadom, na jakich są oparte. Baron *van Zuyten van Nyevelt*, znajduje się także w *Hadze*; codziennie prawie miéwa on konferencye z ministrem spraw zagranicznych. Bieg gońców między *Hagą* a *Londynem* jest ustawiczny, i rada ministrów zbiera się bardzo często pod osobistą prezydencją Króla. (J.d.S.P.)

Bruzella dnia 8 lipca.

Rozprawy o propozycjach konferencji Londyńskiej, trwały jeszcze na posiedzeniach kongressu dnia 4, 5 i 6, i jeszcze się nie skończyły.

— P. *Lehon*, minister nasz w *Paryżu*, przybył dnia 3 do *Bruzelli*.

— Deputacya gwardyi obywatelskiej bruxelskiej, złożyła Reientowi dnia 6 adres, w którym oświadcza mu swoje usługi, i upewnia go o swojej wierności dla Reienta, oraz o postuszeństwie dla praw.

— Używają teraz w rozmaitych miastach wszelkich sposobów dla wyiednania protestacji przeciwko przyjęciu 18 artykułów. W wielu miastach, oficerowie gwardyi obywatelskich, podpisali już takie protestacye; oficerowie bruxelscy i gandawscy mają także zamiar podać ją Kongressowi.

— Rozruch ludu wyniknął dnia 3 w *Lowanium*. Lud zebrał się na wielkim placu i głośno domagał się odrzucenia 18 artykułów konferencji Londyńskiej. Przybito odezwę zwierzchności, i wysłano deputacyą do Reienta; powróciła ona dnia 5 do *Lowanium* i przywiozła zaspakalającą odpowiedź, która dała powód do zabaw publicznych. — Podpółkownik dowodzący w *Lowanium*, który podpisał protestacyą gwardyi obywatelskiej tego miasta przeciwko 18 artykułom, został usunięty od swego obowiązku.

— List z *Gandawy*, pisany pod dniem 5, zawiera, iż wielkie tam panowało wzburzenie umysłów;

mówiono, że udadzą się ze zbroyną ręką do *Bruzelli*, dla zmuszenia Kongressu do odrzucenia propozycyi Konferencji Londyńskiej. Liczne tłumy ludu zebrały się na placach publicznych; bramy bruxelskiej strzegło wojsko, z którego około tysiąca ludzi stało na placu, nazywającym się *Kanter*, dla przytłumienia wszelkiego rozruchu ludu.

— Wyrok, skazujący półkownika *Gregoire* i kapitana *Debast* na zamknięcie, został skasowany; obwinieni odesłani są do sądu kryminalnego w *Hainaut*.

— Dnia 11 —

Ważna kwestya, zajmująca teraz Kongress, ściga codziennie liczny tłum na iego posiedzenia. Podczas posiedzeń dnia 7 i 8, oprócz gwardyi narodowej, oddział strzelców z *Chasteler* pierwszy raz odbywał służbę. Dopiero na posiedzeniu dnia 9, kongres ukończył dyskusyę, tyczącą się 18 artykułów, proponowanych przez Konferencyą Londyńską. Na wniosek PP. *van Snick* i *Jacques*, zmierzający do tego, aby kongres dał wyrok, czy przyymie 18 artykułów Konferencji, 196 członków odpowiedziało przez wyzew po imieniu; 126 członków wotowało za, 70 przeciw. Skoro więc prezydent ogłosił wypadek wotowania, długo trwające oklaski brzmiały po wszystkich rogach sali. — Kongres potem przyjął propozycyą P. *Ossy*, aby wystać deputacyą, z pięciu członków złożoną, do Xiącia Sasko-Koburskiego, dla doniesienia mu o przyjęciu przedugodnych warunków przez Kongres i dla zaproszenia go, aby udał się do Belgium w czasie, jak może być najrychlejszym. — Deputacya została wyznaczoną; składa się ona z PP. *Lebeau*, *F. de Merode*, *J. d'Hooghvorst*, *de Meulenaere*, *Fleussu*; wyiechali oni wczora do *Londynu*.

— Reientcyja *Antwerpii* wydała dnia 5 postanowienie, przez które przykazano znowu pisarzom bramnym podwoić bacność w przeglądaniu pasportów cudzoziemców. Żaden cudzoziemiec nie będzie wpuszczony do miasta *Antwerpii*, jeżeli nie będzie miał należytego pasportu; nie będzie też mógł tam bawić dłużej nad 24 godzin, jeżeli nie udowodni powodów do tego, nie będzie miał karty bezpieczeństwa, która wydana mu będzie w miejscu składania pasportów i poręki znajomego obywatela. Naczelnicy familii, mieszkańcy *Antwerpii* i synowie ich; mający więcej lat 16 wieku, obowiązani będą opatrzyć się w karty bezpieczeństwa, które im będą darmo wydawane, w imieniu komisyyi bezpieczeństwa publicznego cywilnego i wojskowego, w biurze robót publicznych na *Ratuszu*.

— Piszą z *Gandawy* pod dniem 7 lipca: „Dzień wczorajszy przeszedł spokojnie, dziś w mieście zupełnie cicho, i tylko oczekujemy z ufnością postanowienia Kongressu narodowego. (J.d.S.P.)

HISZPANIA.

Madryt dnia 27 czerwca.

NN. Król, Królowa i cała Najświetniejsza Familia królewska, przybyli do naszego miasta d. 22 t. m. Od pałacu aż do mostu toledańskiego, uszykowane były po obu stronach ulicy wojska gwardyi królewskiej i ochotników królewskich; działa i dzwony kościołów obwiesciły ten szczęśliwy dla stolicy wypadek; lud śpieszył ku miejscom, których przejeżdżali NN. PP., i przez okrzyki swoje dawał nowe dowody uczuć miłości, którą serca wszystkich Hiszpanów są ożywione ku naszemu Monarchom. Dwór 30 ma się udać do *St. Ildefonse*.

— Hrabia *Lucchesi Palli*, minister neapolitański w *Madrycie*, został odwołany, dla zajęcia; jak mówią, dyrekcyi ministerium skarbu; następcą iego będzie margrabia *Gagliatti*, teraźniejszy minister w *Turynie*; oczekując na iego przybycie. P. *Antonini*, sekretarz poselstwa w *Paryżu*, pełnić będzie obowiązki sprawującego interessa w *Madrycie*. (J.d.S.P.)

WŁOCHY.

Genua d. 28 czerwca.

List z *Alepu* pod 14 maja donosi, że *Daud-Ba-*

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 91.

Wilno dnia 27 Lipca r. s. 1831 roku.

sza nagle uciekł do Bagdadu, i że znakomite obywateli miasta postali deputacją do Ali-Baszy, znajdującemu się w Merdinie, dla poddania się i otworzenia iemu bram miasta. (J.d.S.P.)

Licytacja.

Magistrat Miasta Wilna powodem niejawienia się ambientów do licytacji na termin, uprzednio ogłoszany dla nabycia wiecznością kamienicy exdywizorskiej Franciszka i Anny Opitzów w M. Wilnie na Zarzeczcu pod N. 566 położonej, Rubli srebrem 1,680 kop. 60 oszacowanej, do takowej licytacji nowe terminy 17, 18 i 20 nadchodzącego mca augusta przeznaczył, i o tem przez niniejszą awizację wszystkie interessowane osoby uwiadamia, oraz życzących nabydź tę kamienicę, aby w oznaczone terminy do Magistratu Wileńskiego na Sessye poobiednie dla należenia do licytacji stawili się zaprasza. Roku 1831 julii 24 dnia,

Adam Goławski P. Burmistrz.

(388) Regent Kazimierz Degutowicz.

Umieszczenie młodzi do nauk na rok następujący.

S. J. Borodicz, były Professor, utrzymujący w Wilnie Pensję Młodzi męskiej tak biorącej nauki w domu, iak i do Szkół uczęszczających, zakończywszy z ostatnim czerwca bieżącego roku, nie tylko nauk prywatnych, ale po zamknięciu szkół d. 13 kwietnia r. b. dla cholery, nawet i publicznych, mianowicie z byłą u niego Młodzą z klasy 2giej Gimnazynej, czyni odezwę do Szanownych Rodziców i Opiekunów, życzących oddać młodzieź swą na nauki, iż znajduie się u niego miejsce na kilku Młodzieńców, którzyby obok wygod domowych, usług i dozoru mogli pobierać nauki lub repetycje. Młodzieńcy zaś pozostali na Pensji przez tę wakację po dwutygodniowym wypoczynku znów nauki rozpoczęli. Przy ulicy Sawicz w domu J.W. Marsz. Podbięty N. 92.

Uwiedomienie literackie.

Tenże S. J. Borodicz napisał i nakładem swym wydał *Rozprawę orthographijną, przeciwko przesadzonemu j na miejscu y, w 8ce większej*. Cena zł. 1 gr. 10, dostanie u Antora w mieszkaniu iak wyżej. (387)

Ogłoszenia.

Służący kucharz Andrzej Sokół, przeżywający siebie częstokroć Pilimonem, poddany WW. Stecewiczów Doktorów Medycyny z Gubernii Mińskiej, z miasteczka Radoszkowicz, pod rewers niżej podpisanemu oddany, z żoną swoją Wiktorją Sokółową alias Pilimonową poczyniwszy wiele szkód niekiedy dnia 24 lipca r. t. zabrawszy wszystkie rzeczy do skrzynki, walizy, i wielkiego wora. Andrzej Sokół, wieku ma lat 40, wzrostu 2 arszyny i 6 wierszków, twarzy ściągłej, oczu szarych: nosa orlego: włosów i brwi czarnych: brodę i wąsy goli. Żona zaś jego Wiktorja Sokółowa, wieku lat 50: urody średniej, twarzy ściągłej: oczu światło-błękitnych, nosa podługowatego, włosów ciemnorusych, brwi takichże: w sobie sucha. Ktoby o takowych zbiegach donosił, lub ie dostawił niżej podpisanemu, przyzwoicie wynagrodzonym zostanie. Przytém winieniem oświadczyć, iż w razie nieprédkiego wynalezienia, prawnie poszukiwać będą szkód i expensów na osobach, u których wyżej

wymienione bezpaszportnie zbiegi przebywać będą. Wilno d. 25 lipca 1831 roku.

Antoni Wyrwicz, Sowiećnik Kollegialny, Professor Uniwersytetu Wileńskiego.

Wolno drukować: Czasowy Polimeyster Podpółkownik Rutkowski. (389)

Podrady.

2 Prowiantski Departament Ministeryum Woennego ogłasza, iż w skutek postanowienia Zwierzchności na dostawę prowiantu i owsa, w następującym 1832 roku osiedlonych w Słobodzko-Ukraińskiej Gubernii Woysk i innych znajdujących się w okręgu tego osiedlenia, także Charkowskiego Batalionu Wewnętrznej Straży z Żandarmską Komendą i niektórych powiatowych Inwalidnych Komend, naczynającą się w Słobodzko-Ukraińskiej Izbie Skarbowej w następującym miesiącu listopadzie: targ 2go i przetarg 6go dnia.

Ilość zaś prowiantu i owsa i kondycye, na mocy których powinna odbywać się dostawa onych, objawione będą przy targach.

Na wyżej oznaczone terminy, wzywają się życzący do targów z ewikcyami, iakie oznaczone ustawą N. y wyżej utwierdzoną 17 października 1830 roku.

Tym czasem uprzednio Prowiantski Departament obwieszcza, że życzącym oddano będzie do woli podjąć się dostawy produktów, ile kto może w miarę jego ewikcyy, że opłata pieniędzy czynioną będzie akurafnie na terminach, wedle umów bez najmniejszego zatrzymania i przewłoki, że w czasie przyjmowania dostawowanych produktów przestrzegana będzie najsurowsza sprawiedliwość, i zgoła nie będą miały miejsca nie tylko ucisk, lecz i najmniejsza próżna zwłoka.

Naczelnik Oddziału Bielajew.

(381) Stołu naczelnik Zacharow.

2 Prowiantski Departament Ministeryum Woennego ogłasza, iż na dostawę prowiantu i owsa dla zaopatrzenia w następującym 1832 roku rezerwowym i innych Woysk, znajdujących się w Bessarabskim Obwodzie i Guberniach: Kamieniecko-Podolskiej, Kijowskiej i Chersońskiej, nie wchodzących do składu osiedlonych Chersońskiego Oddziału, naczynającą się w Izbach Skarbowych tych Gubernii i Expedycyi: targ 11 i przetarg 15 stycznia 1832 roku.

Ilość zaś prowiantu i owsa i kondycye, na mocy których powinna się odbywać dostawka onych, objawione będą przy targach.

Na wyżej oznaczone terminy wzywają się życzący z ewikcyami, oznaczonemi ustawą N. y wyżej utwierdzoną dnia 17 października 1830 roku.

Tym czasem uprzednio Prowiantski Departament obwieszcza, iż życzącym zostawia się do woli podjąć się dostawy w takiej ilości, w iakiej kto sam zażąda i obezpieczy akurafność oney prawnymi ewikcyami, że opłata pieniędzy czynioną będzie akurafnie na terminach podług umów bez najmniejszego zatrzymania i zwłoki, iż w czasie przyjmowania dostawowanych produktów, przestrzegana będzie najsurowsza sprawiedliwość i zgoła nie będą miały miejsca nie tylko ucisk, lecz i najmniejsza próżna zwłoka. Naczelnik Oddziału Bielajew.

(381) Naczelnik Stołu Nikonowicz.

2 Prowiantni Departament Ministerium Woennego ogłasza, iż na dostawę prowiantu i owsa dla zaopatrzenia w następującym 1832 roku osiedlonych w Chersońskiej i Ekaterynostawskiej Guberniach woysk i innych nacydujących się w okręgu tegoż osiedlenia, naznacza się w Chersońskiej i Kłowskię Izbach Skarbowych: targ 11 i przetarg 15 stycznia 1832 roku.

Ilość zaś prowiantu i owsa i kondycye, na mocy których powinna odhywać się dostawa onych, objawione będą przy targach.

Na wyżej oznaczone terminy wzywają się życzący z ewikcyami, oznaczonemi Ustawą Naywyżey utwierdzoną dnia 17 października 1830 roku.

Tymczasem uprzednio Prowiantni Departament obwieszcza, iż życzącym zostawia się do woli podjąć się dostawę w takiej ilości, w jakiej kto sam zechce i obezpieczy akuratność oney prawnessi ewikcyami, że opłata pieniędzy czynioną będzie akuratnie na terminach wedle umow bez najmniejszego zatrzymania i zwłoki, i że podczas przyjmowania dostawowanych produktów przestrzegana będzie najsurowsza sprawiedliwość i zgoda nie będą miały miejsca nie tylko ucisk, lecz i najmniejsza próżna zwłoka.

Naczelnik Oddziału Bielaiew.

(381) Naczelnik Stołu Nikopowicz.

O g ł o s z e n i e.

2. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż, wzięty Wileńskiej Gubernii za wałęsanie się z Cyganów Józef Hrykiewicz, z powodu nieprzedstawienia żadnych dowodów, odesłany został 1820 czerwca 13 do Dineburskiej twierdzy do aresztantów twierdzowych, a z oney przeprowadzony przez Zwierzchność Inżynierską 1820 listopada 17 do takowejże Dinamindzkiej twierdzy. Zaczem ogłasza się ninieyszem dla wiadomości właściciela lub gromady, do których pomieniony włoścza może należeć. Lipca 22 dnia 1831 roku.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Naczelnik Stołu Wincenty Sziarskiy. (383).

O s t r z e ż e n i e.

2. Dekretem exdywizorskim funduszów Białozorów w majątności Rozalinie w Powiecie Upitskim leżącej, wydzieloną została scheda dla W. Juliana Billewicza, do której niżej podpisany, ma naysłuszniejszą pretensyę za obligiem i dekretem do trzech tysięcy rubli srebrnych wynoszącą — Żby więc nikt o nabycie pomienioney schedy do zupełnego mnie uspokojenia z W. Billewiczem w żadne układy pod utratą oney niewchodził, przez ninieyszą awizacyę ostrzegam. Dat 1831 roku lipca dnia.

Franciszek Markiewicz Pod. W. Pol. (382).

P o z e w.

5 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCISamowładnącego Całą Rossyą, etc. etc. etc.

Urodz. Adolfowi Porocz. b. W. Pol. i Hipolitowi Felixowi Prezydent Granicz. Wileńskiemu Wolkom, po dekretach kopii z spraw i suspense decydujących; oraz w skutek dekretu Ziem. Wileń. 1831 ianuar. 30 d. ogłoszonego successorom zeszy Maryanny Skretowey, iakiekhkolwiek imion i nazwisk będącym; po dekrete niestannym *Pozew* przed Sąd Ziem. Ptu Wileń. na rok i inniowe teraz sązące się i potym sądzić się mające z instancyi Urodz. Michała Pileckiego Regenta Gran. Wileń. który pozywa referując się do dowodów u Sąd złoży się mających, i do pierwszej żatoby dnia 17 februaryi 1831 r. przed Sąd Ziemski Wileń. wynaszaney, i przy Gazecie Kuryera Lit. awizowaney; mianowicie z obżatnymi Wolkami iako debitorami zeszy Maryanny Skretowey; a obżatnymi iey successorami, w skutek nakazu sądowego, do assystencyi w sprawie żatcego aktora w poszukiwaniu za prawnessi dowodami należney od Skretowey summy; w *prozbach* do zatwierdzenia dowodów żatcego aktora, do zasądzenia za owemi summy cz. zł. 100 i rubli sr. 5g kop. 60, z procentami na obżatnych Wolkach iako fundusz Skretowey utrzymujących; w statności pod karą sprzeciwieństwa, a w niestannosci z inekwitacyą ad extenuationem do wszelkiego majątku obżatnych Wolkow a mianowicie do majątku Suderwy w Pcie Wileń. położonego; do nakazania obżatnym successorom Maryanny Skretowey warować locum standi na dekret niestanny oty przy sprawie w Sądzie Ziem. Wileń. za ninieyszym pozwym przypaść mającej do assystencyi której, pomimo przybyty pozew do drzwi Sądowych, ciż successorowie przez powtórny trzykrotną awizacyą wzywają się, do skassowania wszelkich stosunkow obżatnych; do uznania bliższości żat. aktorowi do dowodu i odwodu; do pokarania obżatnych Wolkow penami z prawa ściągającemi się za niesprawiedliwe pomówienie żatgo opublikowanem przy Gazecie Kuryera Litew. oświadczeniem; do zasądzenia expensow prawnych, i do zatwierdzenia areztu stosownie do pierwszych żatob. S. Z. M.

B. 1831 mca iulii 10 d. Woźny świad. ożę, iż kopii tego pozwu w sprawie WJPana Michała Pileckiego Regenta Granicz. Wileń. iedną WJPP. Adolfowi Porocz. b. W. P. i Hipolitowi Felixowi Prezydent. Gran. Wileń. Wolkom, oczewisto w ręce w majątności Suderwy w Pcie Wileń.; drugą po successorow zeszy Maryanny Skretowey, iakiekhkolwiek imienia, i nazwiska za oni, i iako niewiadomo gdzie się znajdują, do drzwi Sądowych Zem. Wileń; i trzecią do ogłoszenia przy Gazecie Kuryera Lit. w Redakcyi Wileń., a wszystkie przed Sąd Ziem. Wileń. na rok i inniowe teraz sązące się, i potym sądzić się mające; podałem, przybyłem i położyłem. Jan Kisiel Woźny Ptu Wileń. (377)

Obserwacye meteorologiczne.	Czas Obserwacyi.	Wys. kosc Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Stan powietrza.
	d. 24 godz. 2 1/2 wiecz.	27 cal. 9 in. 4 lin.	+ 20 1/2 stopni.	Póln. zach.	Pogoda.
	d. 25 — — —	27 — 8 — 9 —	+ 19 — —	Wschodni.	Chmury.
	d. 26 — — —	27 — 10 — 8 —	+ 14 1/2 — —	Wschodni.	Pogoda.
	d. 27 godz. 5 rano.	27 — 11 — 1 —	+ 6 1/2 — —	Wschodni.	Pogoda.

Drukarnia A. Marciniowskiego.

DOKŁADA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 27 Lipca.

CENZOR Leon Borowski.